

Ewangelia z soboty: Nadzieja Nieba

Ewangelia z soboty 26 tygodnia okresu zwykłego wraz komentarzem. "Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: «Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie»". Uczniowie są nazwani szczęśliwymi, dlatego, że widzieli i słyszeli Jezusa, że w Niego uwierzyli. Wiara jest darem od Boga. Ale człowiek musi pokornie otworzyć się na ten dar i odpowiedzieć na niego całym sercem.

Ewangelia (Łk 10, 17-24)

Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc:

«Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają».

Wtedy rzekł do nich: «Widziałem Szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednakże nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie».

W tej to chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł:

«Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie.

Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko

Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić».

Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: «Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli».

Komentarz

Uczniowie wracają ze swej misji pełni zapału z powodu mocy dokonywania cudów, którą dał im Pan Jezus.

Jezus potwierdza, że dał im władzę nad Nieprzyjacielem i raduje się pokonaniem diabła, jednocześnie wskazuje na prawdziwy powód ich radości: na nadzieję Nieba.

Jezus ukierunkowuje nasze spojrzenie na prawdziwy cel. W tym życiu doświadczamy wielu miłych chwil, darów od Boga dla Jego dzieci, ale to, co powinno napełniać nas największą radością, to zjednoczenie z Miłością Boga, które zaczyna się już tu, na ziemi, i osiągnie swą pełnię w Niebie.

Czym jest Niebo? „To doskonałe życie z Trójcą Świętą – mówi Katechizm – ta komunia życia i miłości z Nią, z Dziewicą Maryją, aniołami i wszystkimi świętymi, jest nazywane "niebem". Niebo jest celem ostatecznym i spełnieniem najgłębszych dążeń człowieka, stanem najwyższego i ostatecznego szczęścia” (KKK, n. 1024).

Być może zbyt mało myślimy o Niebie. Myślenie o Niebie, o wiecznym szczęściu z Bogiem, rodzi nadzieję, napełnia radością i sprawia, że stawiamy czoła

trudnościom ze spokojem, gdyż wiemy, że są one drogą do Miłości. Rozważanie o Niebie nie prowadzi nas to do lekceważenia naszych obowiązków na ziemi, wręcz przeciwnie. Niebo jest dane przez Boga tym, którzy starają się uczynić tę ziemię, poprzez miłość i oddanie innym ludziom, przedsionkiem nieba.

Nagle Jezus rozradował się w Duchu Świętym widząc, że maluczcy i pokorni przyjmują słowo Boże. Ci, którzy wyrzekają się pychy, rozumieją Słowo, wierzą w Jezusa. Mądrzy i roztropni, to znaczy ci, którzy wierzą, że są mądrzy dzięki własnej mądrości i nie uznają pokornie swojej ignorancji, pozostają ślepi. Przede wszystkim nie potrafią dostrzec w Jezusie posłanego przez Boga Mesjasza, samego Boga.

Następnie Jezus w prosty i zarazem wzniosły sposób pokazuje nam, że

jest równy Ojcu. Nie możemy poznać Bóstwa Jezusa, jeśli Ojciec nie da nam łaski wiary. I nie możemy poznać, kim jest Ojciec, jeśli Jezus nam tego nie objawi.

Uczniowie są nazwani błogosławionymi, szczęśliwymi, dlatego, że widzieli i słyszeli Jezusa, że w Niego uwierzyli. Wiara jest darem od Boga, największym darem, ponieważ bez wiary nie ma zbawienia. Ale człowiek musi pokornie otworzyć się na ten dar i odpowiedzieć na niego całym sercem.

Tomás Trigo // Photo:
NeonPhoto - Unsplash